

Dr hab. Anna Karpińska, prof. UwB  
Kierownik Zakładu Dydaktyki Ogólnej  
Wydział Nauk o Edukacji  
Uniwersytet w Białymstoku

## RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr. Piotra Piwowarczyka pt.  
*Znaczenie informacji werbalnej w nauczaniu sterowania jachtem żeglarskim,*  
Wrocław 2024, ss. 67,  
przygotowanej pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. Krystyny Zatoń

Przygotowując recenzję doktoratu kierowałam się dewizą, którą od lat głoszę w swoim piśmiennictwie naukowym, podkreślając wagę oceniania kształtującego i doceniania dobrych stron ucznia w zapobieganiu niepowodzeniom szkolnym. Oto ona:

„Trzeba zauważać i doceniać dobre strony uczniów (czytaj: „ autora dysertacji”); [...], gdyż – jak mawiał Albert Camus – *bardziej pomaga się człowiekowi, okazując mu jego pozytywny obraz niż wykazując nieustanne błędy*”<sup>1</sup>.

Uważam bowiem, że w pracy pedagogicznej niezwykle istotne są wzmocnienia pozytywne, stąd nie będę szczędziła „słów- lam, które grzeją i świecą”, ale tam gdzie potrzeba, w dbałości o rzetelność recenzji, pojawią się i „różgi” - słowa krytyki, wpisujące się nie tyle w klasyczne warunkowanie negatywne, co bardziej ukierunkowane na doskonalenie warsztatu naukowego młodego adepta nauki.

Nie ukrywam, że zanim zapoznałam się z powierzoną mi do oceny rozprawą doktorską Pana mgr. Piotra Piwowarczyka, o żeglarstwie jachtowym myślałam bardziej w kategoriach sportu czy też elitarnego sposobu spędzania czasu wolnego na wodzie, aniżeli możliwości nauczania-uczenia się sterowania jachtem – choćby rekreacyjnie, dzięki zastosowaniu efektywnej metody jaką okazała się słowna informacja zwrotna. Doktorant przekonał mnie – laika w tej szczegółowej dziedzinie wiedzy - opisując wyniki badania eksperymentalnego, że zgodnie z przyjętą hipotezą „natychmiastowa, werbalna informacja zwrotna uskutecznia proces uczenia się techniki żeglowania (w tym trzymanie kursu, ostrzenie, odpadanie)” (s.27). **Podjęcie problematyki związanej z poszukiwaniem jak najskuteczniejszych metod kształtowania czynności motorycznych człowieka w czasach zauważalnego niskiego poziomu aktywności fizycznej społeczeństw, ma głębokie uzasadnienie (poznawcze,**

---

<sup>1</sup> A.Karpińska, *Niepowodzenia edukacyjne -renesans myśli naukowej*, Białystok 2013, s.31.

społeczne i utylitarne), wynikające z troski o człowieka, jego zdrowie i integralny rozwój. Ponadto uczynienie projektu eksperymentalnego w zakresie wykorzystania informacji werbalnej w nauczaniu sterowania jachtem żeglarskim „nośnikiem” efektywnego rozwijania złożonych czynności motorycznych, **eksponuje dydaktyczną wartość i ważność tematu.**

Stąd podjęcie wskazanej **problematyki** przez Doktoranta i uczynienie jej przedmiotem rozważań teoretycznych a zwłaszcza badań empirycznych w ich warstwie eksperymentalnej, uznać należy za niezwykle trafne i znaczące dla teorii, a zwłaszcza praktyki edukacyjnej. Z tych też względów praca zasługuje na aprobatę, uznanie i gratulacje pod adresem Doktoranta i Jej Promotor – Pani Profesor dr hab. Krystyny Zatoń, której doświadczenie naukowe i metodyczne, stworzyło Doktorantowi możliwość rzetelnego zgłębienia podjętego tematu.

Temat i problematykę pracy oceniam jako wartościową, istotną i znaczącą dla nauk o kulturze fizycznej w ich warstwie metodycznej, choć bardzo szczegółową, wręcz specjalistyczną.

Jako dydaktyk ogólny w swojej ocenie rozprawy doktorskiej odniosę się głównie do podstaw teoretycznych pracy, które z uwagi na temat winny prezentować m.in. holistyczne ujęcie procesu nauczania-uczenia się. Zajmę też wyważone, ostrożne stanowisko wobec założeń metodologicznych rozprawy, sposobu prezentacji wyników badań, ich dyskusji, sformułowanych wniosków oraz wykorzystanej bibliografii. Poza stroną merytoryczną ocenę poddam także stronę językową i formalną pracy.

Przedstawiona mi do oceny rozprawa jest **skromna objętościowo**, jak i pod względem zaprezentowanego materiału badawczego (zaledwie 30 badanych studentów), niemniej stwierdzam, że **struktura** dysertacji jest spójna, przejrzysta, klarowna i konsekwentnie zachowana. Zawiera wyraźnie wyodrębnione warstwy: teoretyczną (na którą składają się 2 rozdziały zawarte na ok. 23 stronach), metodologiczną (ok. 13 stron), empiryczną (na którą składają się wyniki badań i ich opis oraz dyskusja wyników wraz z wnioskami, zawarte na 19 stronach). Dopełniające elementy to wstęp i „piśmiennictwo”. Całość poprzedzona została spisem treści, świadczącym o w zasadzie logicznym układzie dzieła. Zwyczajowo integralną częścią rozprawy czyni się aneks, zawierający wzory narzędzi badawczych oraz na przykład szczegółowe zestawienia dokumentujące przebieg badań i będące świadectwem ich rzetelności i wiarygodności. W recenzowanej pracy brak zarówno aneksu, jak i spisu tabel, wykresów, rysunków.

A oto jak przedstawia się **zarys konstrukcji pracy i zawartość poszczególnych rozdziałów** wraz z moją syntetyczną oceną odnoszącą się do całości analiz literaturowych,

metodologicznych i empirycznych Autora zamieszczonych w poszczególnych sekwencjach rozprawy.

**Wstęp** – niezwykle syntetyczny, by nie powiedzieć – lakoniczny, zawarty na jednej stronie, wprowadza wprawdzie czytelnika w istotę zagadnienia, choć czyni to zbyt enigmatycznie, operując truizmami typu: „brak ruchu-aktywności fizycznej w życiu współczesnego człowieka ma ogromny wpływ na zdrowie człowieka” (s.3), „aktywność fizyczna stanowi bezwzględną potrzebę społeczną i biologiczną” (s.3), itp. W moim przekonaniu, cenne jest zauważenie i podkreślenie przez Doktoranta niskiego poziomu kultury fizycznej w społeczeństwie, braku sprawności motorycznych i słabych na ogół umiejętności ruchowych, co może być efektem stosowanych metod nauczania-uczenia się podczas lekcji wychowania fizycznego. Tym bardziej za niezwykle potrzebne i wartościowe należy uznać poszukiwanie jak najskuteczniejszych metod rozwijania właściwości motorycznych organizmu. Recenzowana dysertacja wpisuje się w ten nurt działań – tak istotnych – dla głównych celów wychowania fizycznego. Doktorant wyraża pogląd, iż „jedną z bardziej atrakcyjnych form aktywności fizycznej, są różne zainteresowania rekreacyjnym czy sportowym spędzaniem czasu w środowisku wodnym”. Na tym tle wskazuje na rosnące zainteresowanie żeglowaniem jachtem mieczowym. Stąd - twierdzi – „warto skoncentrować się na metodach nauczania warunkujących efektywne i szybkie nauczanie złożonych czynności motorycznych w środowisku wodnym” (s.3). Taką wartość dostrzega w dydaktycznej informacji zwrotnej – natychmiastowej i dostosowanej do możliwości pojęciowych uczących się. Jest to dla mnie przekonujące uzasadnienie wyboru tematu pracy względami merytorycznymi, częściowo społecznymi wynikającymi z rangi problemu. Mam natomiast niedosyt jeśli chodzi o zdradzenie osobistych powodów zajęcia się przez Doktoranta tą problematyką. Skądinąd wiem, że Autor może pochwalić się nietuzinkowymi osiągnięciami w obszarze uprawiania i popularyzowania żeglarstwa. Warto było o nich wspomnieć we Wstępie, personalizując tym samym wybór tematu doktoratu i jego zawartość treściową.

Jak wynika z opisanej konstrukcji pracy, poczynania empiryczne poprzedzone zostały **wprowadzeniem teoretycznym w problematykę badawczą** zawartym w 5 podrozdziałach ( a w zasadzie w 4, bo piąty jest powtórzeniem treści wieńczących podrozdział 1.4.).

**W podrozdziale 1.1.** zatytułowanym *Złożone czynności motoryczne i ich nauczanie*, Doktorant definiuje „motoryczność” korzystając z propozycji zawartych w literaturze ( H. Grabowski, J. Raczek, Z. Drozdowski), w konsekwencji uznając, że „motoryczność to nic innego, jak „wszystkie czynności ruchowe, takie jak: koordynacja pracy mięśni, energia skurczu i czasu pracy mięśni, obszerność ruchu oraz umiejętność reagowania na różne sytuacje”

(L. Denisiuk). Następnie opisuje „zdolności motoryczne” ujmując je w trzech grupach: energetyczne, informacyjne, hybrydowe; by przejść do tytułowych czynności motorycznych w podziale na: elementarne, ruchy proste i ruchy złożone, które nie są mimowolne, są w pełni świadome, wymagają wysiłku, woli i planu działania; są niezbędne do uprawiania sportu jak i aktywności rekreacyjnej. Zawarte w tej części pracy rozważania definicyjno-klasyfikacyjne, zasługują na uwagę i docenienie, gdyż są niezwykle ważne i potrzebne, by zrozumieć istotę i specyfikę złożonych czynności motorycznych, bowiem nauczanie sterowania jachtem jest to nauczanie-uczenie się tych właśnie złożonych czynności motorycznych. Brawo!

Następnie Autor przechodzi do **podrozdziału poświęconego uczeniu się-nauczaniu (1.2.)**, którego treści - najdelikatniej ujmując – nie wzbudziły mojego entuzjazmu, bowiem nie zaspokoily moich dydaktycznych oczekiwań. Analizując tematykę uczenia się sięga aż do Sokratesa, który zwrócił po raz pierwszy uwagę na wartość samodzielnej nauki dla rozwoju/życia człowieka („człowiek projektodawcą swojego życia” [s.6]). Wołałaby, aby Doktorant wykazał się znajomością współczesnych trendów w obszarze uczenia się. Wprawdzie zastrzega, że „to pojęcie definiuje się w różny sposób w zależności od dziedziny naukowej, kierunku , przekonań” (s.6), etc. oraz słusznie konkluduje „brak jednej definicji pojęcia uczenie się” (s.6), ale nie mogę zgodzić się, że „współcześnie, np. psychologowie polscy, najczęściej posługują się definicją Cz. Kupisiewicza” (s.7). Podobnie nie wiadomo dlaczego, Doktorant wymienia tylko dwa rodzaje uczenia się: przez przeżywanie i przez działanie (s.9), zapominając o koncepcji wielostronnego kształcenia W. Okonia, w której widnieją także uczenie się przez przyswajanie i przez odkrywanie.

Odnutowuję, że przywołuje pogląd behawiorystyczny oparty na warunkowaniu klasycznym Pawłowa i instrumentalnym Skinnera, nie wzmiankując nawet o istnieniu innych psychologicznych „szkół uczenia się” tj.: szkoły/teorii poznawczej – tak popularnego współcześnie konstruktywizmu czy szkoły humanistycznej – zaspokajającej emocjonalne potrzeby uczącego się. Nie znalazłam wzmianki o cechach uczenia się, bogactwie rodzajów i stylów uczenia się, że nie wspomnę o współczesnych teoriach uczenia się funkcjonujących na gruncie innych nauk: socjologicznych, filozoficznych, cybernetycznych, itd.

Na szczęście dla Doktoranta podkreśla, że „we wczesnych i późnych opracowaniach poszczególnych psychologów, możemy znaleźć istotne różnice w szczegółowych interpretacjach tego zjawiska” (s.7). Nie łagodzi to jednak mojej opinii i ambiwalencji uczuć, które towarzyszą mi podczas lektury tego niedoskonałego fragmentu, dobrego przecież doktoratu. Niestety, założenia teoretyczne - zwłaszcza dotyczące konstytutywnych pojęć

dydaktycznych typu „uczenie się”, „nauczanie” powstały w oparciu o bardzo mało kompetentną kwerendę ubogiej, wybiórczej literatury i obnażyły braki w wiedzy Doktoranta w tym zakresie.

Ponadto tworząc podstawy teoretyczne w obszarze procesu nauczania-uczenia się (szerzej kształcenia i samokształtowania człowieka – por. S. Palka<sup>2</sup>) wypadałoby wyjść w doktoracie poza materiały metodyczne (*Metody szkolenia w żeglarsztwie*), źródła internetowe, Wikipedię i sięgnąć do literatury z zakresu dydaktyki ogólnej, która jest podstawową subdyscypliną pedagogiczną (nie „jedną z odnóg nauk pedagogicznych”, jak pisze Doktorant na s.17; cóż za niefortunne wyrażenie - sic!); jest nauką żywą, o znakomitym dorobku, wielu odmianach i dużych możliwościach rozwoju oraz znacznym potencjale twórczego oddziaływania na praktykę edukacyjną<sup>3</sup>.

W kontekście tematyki pracy Autor rozwija pojęcie „uczenia się motorycznego” (**podrozdział 1.3.**) sięgając do pisarstwa naukowego B. Czabańskiego, J. Raczka, R.A. Magill. Nawiązuje do teorii motorycznego uczenia się R. Pohlmann’a oraz teorii A. Hotza, R. A. Schmidta, H. Guła-Kubiszewskiej.

Ściśle powiązane z uczeniem się pozostaje nauczanie, któremu to pojęciu Doktorant poświęca kolejny **podrozdział (1.4.)**. Dosyć bezkrytycznie przywołuje teorię 7 ogniw procesu nauczania W. Okonia, wartościową w moim odczuciu, bo porządkującą przebieg procesu kształcenia, choć krytykowaną we współczesnej dydaktyce, eksponującej konstruktywistyczne podejście (por. D. Klus-Stańska i jej paradygmatyczna mapa dydaktyki<sup>4</sup>). Warto znać ten pogląd! Następnie Autor odnosi się dość lapidarnie do zasad nauczania (systematyczności, wiązania teorii z praktyką, poglądowości, świadomego i aktywnego udziału uczniów w procesie kształcenia, przystępności, trwałości wyników nauczania). Cenne jest ilustrowanie ich istoty praktyką związaną z nauczaniem sterowania jachtem. Przytacza następnie klasyfikację metod nauczania czynności sportowo-technicznych (ruchu), dzieląc je na: syntetyczne, analityczne, kompleksowe, konkludując, że w żeglarsztwie wykorzystywane są obie metody.

Pojawia się też kolejny **podrozdział – 1.5.** zatytułowany *Metody nauczania złożonych czynności motorycznych – ruchu*, który – jak wcześniej wspomniałam - jest dosłownym powtórzeniem treści zawartych na stronach 14-15, co wskazuje na brak rzetelnej korekty tekstu i świadczy o nieuważności Doktoranta!

---

<sup>2</sup> S. Palka, *Pedagogika w stanie tworzenie. Kontynuacje*, Kraków 2003.

<sup>3</sup> Por. m.in. A. Karpińska, *Nurty myślenia o dydaktyce*, [w:] A. Karpińska, K. Borawska-Kalbarczyk, A. Szwarz (red.), *Edukacja w przestrzeni społecznej – paradygmaty zmian*, Białystok 2021.

<sup>4</sup> D. Klus-Stańska, *Paradygmaty dydaktyki. Myśleć teorii o praktyce*, Warszawa 2019; Eadem, *Teorie kształcenia*, [w:] Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.) *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2019.

**Rozdział 2.** zatytułowany *Informacja słowna jako podstawowy środek komunikacji dydaktycznej* - podobny w objętości i charakterze do rozdziału 1., podejmuje rozważania nad tytułową komunikacją dydaktyczną. Wprowadza zagadnienie komunikacji, wyróżniając jej cechy oraz charakteryzując podstawowe elementy: kontekst, uczestnicy, komunikat, kanał, szumy, sprzężenie zwrotne. Przedstawia podział komunikowania się ze względu na poziomy, formy, itp. Doktorant słusznie stwierdza, że „skuteczna komunikacja jest podstawą edukacji i obejmuje szeroki zakres działań dydaktyczno-wychowawczych” (s.23). Opisuje też pojęcie „informacji” rozpatrywanej w aspekcie synkretycznym, semantycznym oraz pragmatycznym. Szczególną wartość podczas kreowania wyobrażeń ruchowych, budowania motywacji, kontroli i oceny przypisuje informacjom słownym. Nie budzi zdziwienia, że jako uczeń Pani Promotor i admirator Jej teorii naukowej i dokonań praktycznych, ze znanstwem eksponuje bezpośredni przekaz słowny w zwiększaniu efektywności zdobywania wiedzy przez ucznia (np. w procesie nauczania pływackich czynności motorycznych). Docenia rolę komunikacji między nauczycielem a uczniem, a zwłaszcza informacji słownej, która jest niezaprzeczalnie jednym z podstawowych i najczęściej stosowanych środków w komunikacji dydaktycznej. Doktorant daje temu wyraz w kolejnym **podrozdziale – 2.1.**, który poświęca znaczeniu słownej - natychmiastowej informacji zwrotnej w nauczaniu żeglarstwa jachtowego. Jest to ten fragment doktoratu, który świadczy o erudycji Autora i znanstwie teorii w dziedzinie, która jest Jego pasją ( w przeciwieństwie do teorii dydaktycznej). Doktorant kompetentnie podkreśla kluczowy charakter najczęściej stosowanej metody w nauczaniu żeglarstwa. Eksponuje przy tym kilka fundamentalnych aspektów, które podkreślają znaczenie słownej informacji zwrotnej, np. bezpieczeństwo, skuteczność uczenia się, utrwalanie wiedzy, korekta błędów, budowanie zaufania. Jako wartościowe odczytuję przykłady natychmiastowej informacji zwrotnej oraz znaczenie komend w nauczaniu żeglarstwa.

Rozdział ten/ podstawy teoretyczne uzupełniłabym o funkcje języka w procesie edukacji, tym bardziej, że słowo traktuje Autor jako swoiste medium, które jest niezbędne dla uzyskania porozumienia pomiędzy uczestnikami procesu kształcenia. Język jest jednym z warunków efektywności procesu nauczania-uczenia się. Stąd znajomość i respektowanie tych funkcji, np. funkcji odniesienia, emotywniej, apelu czyli konatywniej, fatycznej, estetycznej, metajęzykowej<sup>5</sup> – obowiązuje zarówno nauczycieli, jak i uczniów.

---

<sup>5</sup> Funkcje języka według R. Jakobsona

**Założenia metodologiczne** badań własnych (**rozdział 3.**), zwyczajowo wymagają szczególnej refleksji. Zamieszczone zostały na 12 stronach, w 12 podrozdziałach zawierających charakterystykę badania eksperymentalnego.

Na podkreślenie zasługuje usytuowanie badań prezentowanych w doktoracie w nurcie dydaktyki/pedagogiki praktycznie zorientowanej. Szacunek budzi posłużenie się wymagającą, a jednocześnie cenioną w dydaktyce jako nauce metodą eksperymentu pedagogicznego. W ten sposób Doktorant wychodzi naprzeciw oczekiwaniom S. Palki, który twierdzi, że „pedagog-praktyk może realizować zamierzenia eksperymentalne nawet przy humanistycznym podejściu do procesów dydaktyczno-wychowawczych i przy stosowaniu metod badań jakościowych”<sup>6</sup> – choć z tymi rzecz jasna nie mamy tu do czynienia.

Eksperyment naturalny został przeprowadzony z wykorzystaniem techniki grup równoległych, a wcześniej klarownie opisany w części metodologicznej w postaci założeń (od celu badań, poprzez postawienie hipotezy oraz pytań a raczej pytania badawczego, po określenie czynnika eksperymentalnego w postaci zmiennej niezależnej i precyzyjnie opisanych zmiennych zależnych, przedstawienie osób badanych i zasadności podzielenia ich na grupy kontrolne i eksperymentalne oraz scharakteryzowanie metod statystycznych opracowania danych). Starannie przedstawiono dwuetapową organizację badań, procedurę badawczą oraz dokonano opisu autorskiego instruktażu. Zamieszczono też protokół testowy.

Z uwagi na specyfikę przedmiotu badań nie odniosę się do zastosowanej procedury badawczej, poprawności użytych w niej komunikatów werbalnych, szacowania parametrów żeglowania, zastosowanej aparatury badawczej, włącznie z walidacją urządzenia. Ufam kompetencjom Doktoranta i Pani Promotor. A mnie – laikowi w dziedzinie żeglarstwa – pozostaje jedynie wyrazić uznanie dla precyzyjnego i czytelnego (choć niekompletnego – o czym niżej) przedstawienia założeń metodologicznych badań własnych, wierząc, że Doktorant wiedział, co i po co chciał zbadać. I że przejawia dojrzałość badawczą.

Z uznaniem odnoszę się do zastosowanych metod statystycznych opracowania materiału badawczego. Awizowane wykorzystanie licznych wzorów i testów statystycznych w celu analizy otrzymanych wyników badań, budzi szacunek dla kompetencji statystycznych Doktoranta.

Pragnę nadmienić, iż jako reprezentantka nauk pedagogicznych jestem przyzwyczajona do innej kolejności prezentacji założeń metodologicznych, począwszy od: 1) sformułowania przedmiotu badań (w doktoracie brak tego jakże istotnego elementu), 2) określenia celu

---

<sup>6</sup> S.Palka, *Próby eksperymentalne w praktyce pedagogicznej*, „Hejnał Oświatowy” 1996, nr 2.

głównego i celów szczegółowych (brak w recenzowanej rozprawie celów szczegółowych), 3) postawienia problemu głównego (brak w doktoracie) i problemów szczegółowych (te w postaci pytania badawczego odnalazłam), 4) sformułowania hipotezy, 5) określenia metod, technik, narzędzi badawczych ( tu: eksperyment naturalny, technika grup równoległych, a narzędzie/a?), 6) teren i próba badawcza (odnajduję w doktoracie, choć razi niezbyt fortunne wyrażenie „liczność próby”; w metodologii badań społecznych używa się pojęcia „liczebność”, ale być może Doktorant dowiedzie poprawność wyrażenia, którym się posługuje), 7) organizacja i przebieg badań.

Nie wszystkie wymienione wyżej elementy składające się na założenia metodologiczne badań własnych (w świetle literatury metodologicznej) odnalazłam w recenzowanym doktoracie. Stwierdzam zatem, że w zasadzie podstawowe (choć nie wszystkie) **składniki procesu badawczego zostały opracowane zgodnie z wymaganiami współczesnej literatury z zakresu metodologii badań pedagogicznych oraz analizy i wnioskowania statystycznego.**

Zauważam jednakowoż brak osadzenia własnych założeń metodologicznych wypracowanych przez Doktoranta na tle literatury metodologicznej (taki standard obowiązuje w naukach pedagogicznych, które reprezentuję).

**Opis wyników badań eksperymentalnych (rozdział 4.)** stanowi przykład dobrej, wnikliwej, rzetelnej ich prezentacji i udokumentowanej analizy. Na uwagę zasługuje interesujące tabelaryczne zestawienie wyników badań dla grupy eksperymentalnej i kontrolnej. Szkoda, że zabrakło spisu tabel, co zwyczajowo uwzględnia się w strukturze doktoratu.

Autor bardzo swobodnie porusza się po poszczególnych zagadnieniach, wykazując duży potencjał intelektualny w zakresie konstruowania dyskursu naukowego, a przede wszystkim rozwiązywania pytań badawczych. Uznanie budzi poprawne metodologicznie (przy zastosowaniu zaawansowanej statystyki) dowiedzenie efektywności oddziaływania czynnika eksperymentalnego na zmienną zależną. W ten sposób postawiona hipoteza została potwierdzona. Odnosząc się do efektów przeprowadzonych badań, nasuwa się pytanie: które wyniki zaskoczyły Doktoranta lub niezadowolili?

Autor przeprowadził poprawnie interesującą **dyskusję** wyników badań (**rozdział 5.**), wykazując się dobrą znajomością literatury przedmiotu. Dowiódł, że „podawanie specjalnie przygotowanej natychmiastowej informacji werbalnej w początkowej fazie nauczania techniki żeglowania usprawnia ten proces redukując czas wykonywania zadania, pomagając badanym obrać krótszą drogę potrzebną do wykonania zadania i pomagając badanym utrzymać odpowiedni kurs względem wiatru” (s.56). I to jest niewątpliwa wartość tego doktoratu! W tym sensie praca może przyczynić się do wzbogacenia wiedzy na temat skuteczności uczenia się



złożonych czynności ruchowych, zwłaszcza w odniesieniu do manewrów żeglarskich oraz zrozumienia mechanizmów efektywnego nauczania praktycznych umiejętności.

Oceniana rozprawa ma, w moim przekonaniu, określoną wartość dla praktyki pedagogicznej – wszak Autor dowiódł, w jaki sposób nauczyciele/instruktorzy mogą doprowadzić do szybszego i bardziej skutecznego procesu nauczania-uczenia się złożonych czynności motorycznych. Praca ma zatem walory poznawcze, a nade wszystko wymiar praktyczny.

Warto docenić rozważę Autora, który z pewną „ostrożnością” przedstawia uogólnienia na podstawie zgromadzonego materiału statystycznego (s.60). Bo i próby eksperymentalne nie mają prowadzić do szerszych generalizacji. Siła ich oddziaływania tkwi w wyznaczaniu pola do twórczej działalności pedagogicznej, w ożywieniu procesów praktyki edukacyjnej.

Podkreślając wartość przeprowadzonych badań, trzeba antycypować potencjalne kierunki dalszych eksploracji, stąd prośba do Doktoranta o ich wskazanie.

Oceniając **formalną stronę doktoratu**, z obowiązku recenzenta muszę zwrócić uwagę na braki edycyjne pracy wynikające najprawdopodobniej z niestarannej korekty tekstu. Autor nie ustrzegł się licznych błędów stylistycznych, gramatycznych, składniowych, interpunkcyjnych, „literówek” a nawet błędów ortograficznych.

Oto przykłady błędów językowych zauważone podczas lektury tekstu:

s.8 – „czynniki zewnętrzna” zamiast „zewnętrzne”

s. 12 – „można wyko po opanowaniu”

s. 17 – „odpowiada na realizację” zamiast „za”

s. 22 – „, forma ustana” zamiast „ustna”

s.29 – „zadanie polegało no...” zamiast „na”

s.31 – „raz” zamiast „oraz”

s.31 – „przekazy słowne opisane jako zmienną niezależną ...” zamiast „zmienna niezależna”

s. 36 – „W badaniach wykorzystano System SBL następującego się z następujących elementów...”

s. 60 – „w skutek” zamiast „wskutek”

Doktorant najwyraźniej nie zna lub nie przestrzega podstawowych zasad pisarstwa naukowego, takich jak:

- nie stawia się kropki po tytułach podrozdziałów ( nie wiem, co o tym sądzić, bowiem zdarzają się w pracy i prawidłowe zapisy, np. tytuły podrozdziałów 1.3 (s.9), 1.4 (s.11), 1.5 (s.16), 3.11 (s.38), 3.12 (s.40) – prawidłowo sporządzone – bez kropki;

- nie stawia się kropki po tytułach tabel ( wszędzie tę kropkę Doktorant niepotrzebnie postawił; wyjątek stanowi tabela 8 (s.54);

- podobnie, nie stawia się kropki po tytułach wykresów i rysunków

- nie stawia się kropki po skrócie „nr” (s.31).

Ufam, że Doktorant w przyszłości dołoży większych starań, aby jego pisarstwo naukowe spełniało wysokie standardy merytoryczne, ale i językowe.

Widoczne na łamach doktoratu osobiste zaangażowanie Autora w podjętą problematykę oraz Jego kompetencje metodologiczne pozwalają ufać, że zaszczerpiona przez Panią Promotor pasja naukowa, będzie pielęgnowana i efektywnie rozwijana, czego życzę Panu Magistrowi sięgając do retoryki ks. Jana Twardowskiego: śmiałego „chodzenia po morzu życia” naukowego.

### **Konkluzja**

Powierzona mi do oceny Uchwałą Rady Kolegium Naukowego Akademii Wychowania Fizycznego im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu z dnia 11 lipca 2024 roku rozprawa doktorska Pana mgr. Piotra Piwowarczyka, *Znaczenie informacji werbalnej w nauczaniu sterowania jachtem żeglarskim*, jest poprawną warsztatowo pracą awansową. Dowodzi wypróbowania sił Kandydata w pełnym cyklu poznania naukowego: od teorii problematyki, przez założenia metodologiczne badań własnych, aż po opracowanie ich wyników i sformułowanie wniosków.

Oceniana rozprawa doktorska stanowi udaną próbę samodzielnego rozwiązania oryginalnego problemu badawczego i odpowiada w moim przeświadczeniu wymaganiom ustawowym stawianym kandydatom do stopnia naukowego doktora. Dlatego rekomenduję Wysokiej Radzie Kolegium Naukowego **dopuszczenie mgr. Piotra Piwowarczyka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

*Anna Karpińska*

Białystok, dnia 28 sierpnia 2024 roku